

# **SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI**

**POD PATRONATEM PRZEWODNICZĄCEGO KRASP**

**PROF. DR. HAB. INŻ. ARKADIUSZA MĘŻYKA**

**ZORGANIZOWANEJ PRZEZ**

**CENTRUM DOSKONAŁOŚCI DYDAKTYCZNEJ I NAUKOWEJ**

**POLSKIEJ UNII EDUKACYJNEJ**

**ORAZ**

**KRAKOWSKĄ AKADEMIEŃ IM. ANDRZEJA FRYCZA MODRZEWSKIEGO**

## **PRZYSZŁOŚĆ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO**

**KRAKÓW, 15-16 WRZEŚNIA 2022 R.**

**Przygotowane na podstawie opracowania**

**dr Agnieszki Bednarczyk-Płachty**

**Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych**

**Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego**

W dniach 15-16 września 2022 r. odbyła się w Krakowie Konferencja poświęcona „Przyszłości szkolnictwa wyższego” z udziałem rektorów wszystkich rodzajów uczelni w Polsce, naukowców, przedstawicieli Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii Umiejętności, Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Narodowego Centrum Nauki, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Polskiej Komisji Akredytacyjnej, Narodowej Agencji Współpracy Akademickiej oraz innych instytucji i organizacji. W konferencji swój głos przedstawili również zaproszeni przez Fundację Fulbrighta przedstawiciele ośrodków zagranicznych: dr Allan E. Goodman - Dyrektor Generalny Institute of International Education IIE, prof. Gretchen Edwalds-Gilbert - Wiceprezydent Scripps College - Claremont Colleges, prof. Joanna Regulska - Prorektor University of California, Davis.

W trakcie konferencji uczestnicy podjęli próbę zdiagnozowania największych zagrożeń dla systemu szkolnictwa wyższego w Polsce, przy uwzględnieniu doświadczeń międzynarodowych, a także określenia kierunków rozwoju szkolnictwa wyższego i nauki. Dyskusja toczyła się w odniesieniu do zadań szkół wyższych w obszarze dydaktyki, badań naukowych oraz współdziałania z otoczeniem społecznym.

## **PANEL 1. NOWE KIERUNKI I METODY ORAZ NOWE ROLE UCZESTNIKÓW PROCESU DYDAKTYCZNEGO. ASPEKTY METODOLOGICZNE, METODYCZNE, CYFROWE, BIOTECHNOLOGICZNE I INNE PRZYSZŁOŚCI SZKOLNICTWA WYŻSZEGO**

**MODERATOR:** prof. dr hab. inż. Krzysztof Zaremba - Rektor Politechniki Warszawskiej, przewodniczący Komisji Kształcenia KRASP

### **PANELIŚCI:**

prof. SGH dr hab. Roman Sobiecki - Prorektor Szkoły Głównej Handlowej

dr Sabina Ratajczak - Prorektor ds. Rozwoju Akademii WSB

prof. WSiIZ dr hab. Andrzej Rozmus - Rektor Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania

prof. dr hab. Witold Bielecki - Prezydent Akademii Leona Koźmińskiego

Paweł Zygałowski - Prezes Centrum Rozwoju Szkół Wyższych TEB Akademia

W opinii dyskutantów, kształcenia nie należy postrzegać jedynie jako działania odpowiadającego na potrzeby rynku pracy. Dydaktyka powinna zapewniać studentom możliwość rozwoju i wzmacniać ich talenty, które będą stanowiły motor postępu i rozwoju kraju, a także zasilą kadry nauki. Zatem przed szkolnictwem wyższym stoją istotne wyzwania, wykraczające poza aktualnie sygnalizowane potrzeby rynku pracy. Bez kreatywnych i otwarcie myślących absolwentów szkół wyższych, potrzeby społeczne nie będą mogły być w przyszłości zaspokojone, a problemy społeczne rozwiązywane.

Szkolnictwo wyższe zarówno w Polsce, jak i na świecie (co podkreślali także zagraniczni eksperci) jest ściśle powiązane z otoczeniem społeczno-gospodarczym. Jeżeli będzie ono widziało szansę w kooperacji z uczelniami, możliwy będzie szeroki rozwój szkół wyższych. W tym celu potrzebna jest jednak zmiana działania uczelni, które muszą elastyczniej reagować na zmieniające się uwarunkowania rynkowe i społeczne.

Pandemia COVID 19 zmusiła uczelnie do zmiany podejścia do kształcenia, sposobu prowadzenia zajęć i wykonania skoku technologicznego w zakresie metod nauczania. Uczelnie nie powinny zapominać o tym doświadczeniu i czerpać z niego najlepsze praktyki. Jak zgodnie podnieśli wszyscy paneliści, dydaktyka wzbogacona o narzędzia nowych technologii cieszy się zainteresowaniem studentów, którzy chcą mieć interaktywny dostęp do nauczanych treści.

Odniesiono się także do pojawiających się w tym kontekście idei w rodzaju „uniwersytety bez murów”, które, zdaniem niektórych, mogą stać się nieodłączną przyszłością. Przy zdalnych formach nauczania i coraz nowszych środkach komunikacji, uczenie się na odległość może stać się możliwą formą rozwoju dla tych osób, których do tej pory nie było stać na studia. Należy pamiętać, że studia (bez względu na podmiot, w którym są prowadzone) generują koszty związane z utrzymaniem, zakwaterowaniem itd. W przypadku kształcenia zdalnego, koszty te są minimalizowane co oznacza, że więcej osób potencjalnie stać

na podjęcie nauki. Przedmiotowe uwarunkowania były podkreślane przez zagranicznych ekspertów, biorących udział w Konferencji. Zarówno prof. Gretchen Edwalds-Gilbert - Wiceprezydent Scripps College - Claremont Colleges, jak i prof. Joanna Regulska - Prorektor University of California - Davis, podkreśliły, że w USA jest to jeden z kluczowych czynników warunkujących podjęcie studiów. Nawet biorąc pod uwagę sposób organizowania i planowania kształcenia w USA i Polsce<sup>1</sup>, akurat ten czynnik jest niezmienny i znaczący w obydwu systemach.

Rozwiązanie to ma jednak także istotne wady. Jak podkreślili zgodnie uczestnicy debaty, komunikacja na odległość nie jest w stanie zastąpić kontaktu rzeczywistego i autentycznego funkcjonowania w społeczności akademickiej, co jest fundamentalnym elementem procesu studiowania. Tworzenie systemu mieszanego, wykorzystującego techniki cyfrowe w dydaktyce, jest być może nieuniknionym kierunkiem rozwoju uczelni. Technologia może bowiem pomóc w dostosowaniu oferty uczelni do oczekiwań studentów - patrząc przez pryzmat rozwoju ich kompetencji, rynku pracy i nauki. Pomysłem na dydaktykę jest także koncepcja „szwedzkiego bufetu”, opierająca się o konstruowanie programu studiów na zasadzie przedmiotów obieralnych. Zgodnie z tą propozycją, studenci mogliby decydować się na zajęcia z danego przedmiotu niejako „na próbę”, np. wybierając 15 h zajęć z danej tematyki, co pozwoliłoby im ocenić, czy te treści rozwijają ich kompetencje, wiedzę i umiejętności. Takie działanie, przy dobrej diagnostyce, dałoby możliwość wyławiania i wzmacniania talentów, które później zasiłkiłyby polską naukę.

Proces wzmacniania talentów i rozwoju przyszłych studentów powinien zacząć się już w szkole. Co za tym idzie, system edukacji należy postrzegać całościowo. Bez właściwego kształcenia i wzmacniania potencjału intelektualnego uczniów w szkołach, nie będzie odpowiednich warunków do zachowania wysokiego poziomu dydaktyki w szkołach wyższych.

Problemy z jakimi borykają się uczelnie w zakresie dydaktyki, to także „kultura nanosekundy”. Studenci przyzwyczajeni są do natychmiastowego zdobywania prostej informacji. Wzmacnia to niepokojące zjawisko, występujące coraz wyraziściej w skali globalnej: poddawania w wątpliwość potrzeby odwoływania się do nauki oraz sensu podejmowania studiów. Istnienie tego zjawiska i związany z tym uzasadniony niepokój środowisk nauki i szkolnictwa wyższego bardzo dobitnie przedstawili referenci zagraniczni. Niepokój budzą też enuncjacje służb pracowniczych niektórych korporacji, także tych działających w Polsce, że oferowane przez nie szkolenia mogą w pełni zastąpić studia wyższe. Jest to bardzo szkodliwy, bo egoistyczny punkt widzenia. Takie kursy być może dają wystarczające umiejętności z punktu widzenia czynności pracowniczych podejmowanych w tych korporacjach, ale ignorują kwestię rozwoju ogólnego młodego człowieka, który następuje w procesie studiowania, a więc zgłębiania, wspólnie z innymi członkami wspólnoty akademickiej, szerszych obszarów nauki, także tych, niekoniecznie bezpośrednio stosowanych w bieżącej pracy.

Wyzwanie to każe uważnie przyglądać się programom studiów. Być może niektóre z nich dają logiczny asumpt do wyżej cytowanych stwierdzeń, poprzez skrajnie utylitarne ich charakter. To powoduje, że opisany przez nie proces studiowania trudno odróżnić od programu szkolnego technikum zawodowego.

Ważnym aspektem kształcenia jest także zwiększanie zakresu indywidualizacji procesu kształcenia, uwzględniającej nie tylko zróżnicowanie zainteresowań studentów, ale także ich różny stopień możliwości percepcji wiedzy. W sytuacji umasowienia kształcenia na poziomie wyższym, które występuje w skali globalnej, konieczność podejmowania takich działań jest oczywistą koniecznością.

Z tego względu pożądaną w zakresie kształcenia w uczelniach będzie personalizacja kształcenia, polegająca na analizie potrzeb wszystkich grup studentów (zdolnych, mniej zdolnych, z niepełnosprawnościami itd.), zastosowanie nowych form dydaktyki i nowej metodyki dydaktyki - np. podcasty, video, wirtualne laboratoria - dostęp do treści nieograniczony czasem i miejscem.

Rozważne stosowanie cyfrowych formy dydaktyki będzie stanowić wartość dodaną do procesu edukacji, nie na odwrót. Z tego względu koniecznym jest stosowanie cyfrowych rozwiązań w dydaktyce, które przy kładzeniu nacisku na krytyczne myślenie, zadawanie pytań i orientację na zawody przyszłości, zdecyduje o rozwoju uczelni. Postawienie na aktywne metody kształcenia, e-learning, zadania praktyczne jako zaliczenia przedmiotów i interakcję z wykładawcami jest konieczne, jeżeli uczelnie chcą odpowiedzieć na potrzeby

---

<sup>1</sup> A. Bednarczyk-Płachta, Status szkoły wyższej jako podmiotu administracji publicznej, Wolters Kluwer 2016, s. 48 i n.

społeczne. Przedmioty dedykowane, tutoring, doszkąlanie nauczycieli akademickich w zakresie metodyki i kompetencji cyfrowych to rozwiązania, które będą kluczowe dla tego procesu.

## **PANEL 2. PERSPEKTYWY ROZWOJU NAUKI, SPOSOBY POŻĄDANEGO WZMOŻENIA I RACJONALIZACJI AKTYWNOŚCI BADAWCZEJ UCZELNI. ASPEKTY NAUKOWE PRZYSZŁOŚCI SZKOLNICTWA WYŻSZEGO**

### **MODERATOR:**

prof. dr hab. Paweł Rowiński - Wiceprezes Polskiej Akademii Nauk

### **PANELIŚCI:**

prof. dr hab. Jan W. Wiktor - Członek Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego

prof. dr hab. Zbigniew Błocki -Prezes Narodowego Centrum Nauki

prof. dr hab. Roman Cieślak - Rektor Uniwersytetu SWPS

Jak wielokrotnie zgodnie zauważono w trakcie trwania całej Konferencji, perspektywy rozwoju nauki i sposoby pożądanego wzmoczenia i racjonalizacji aktywności badawczej uczelni zależą co najmniej od dwóch czynników: poziomu finansowania oraz zaangażowania uczonych i jakości prowadzonych badań. Niestety obydwa te czynniki w ogromnej mierze uzależnione są od świadomości społecznej, co do istoty nauki i szkolnictwa wyższego w życiu ludzi. Jeżeli organy centralne, odpowiedzialne za nadzór nad uczelniami, będą czuły istotę roli uczelni w społeczeństwie i ją eksponowały, to kwestie finansowania i jakości będą dużo łatwiejsze do implementowania do systemu.

Kluczowe dla wzmoczenia aktywności badawczej są więc warunki prowadzenia badań oraz zaangażowanie uczonych. Pierwszy czynnik jest bezpośrednio związany z poziomem finansowania. Związek ten nie jest ugruntowany w świadomości społecznej. Opinia społeczna, za pośrednictwem mediów formułuje oczekiwania, że nauka w Polsce będzie skutecznie konkurować z nauką uprawianą w innych krajach, a polskie uczelnie znajdują się w czołówce światowych rankingów. Komentarzom tego rodzaju rzadko towarzyszy informacja, że niektóre pojedyncze uczelnie, które mielibyśmy w tych wyścigach pokonać, niejednokrotnie dysponują środkami, przekraczającymi budżet całej polskiej nauki. Brak powszechnej świadomości, że nauka jest podstawowym czynnikiem rozwoju kraju, przekłada się na decyzje polityczne, traktujące nakłady na naukę nie jak niezbędną inwestycję w przyszłość, lecz jako finansowanie ekscentrycznych, nie najpilniejszych społecznie potrzeb uczonych. Zmiana tego stanu rzeczy wymaga pilnych działań ze strony całego środowiska polskiej nauki. W tym aspekcie kluczowa jest także kwestia autonomii uczelni.

Sytuacja braku środków niesie wiele długofalowych zagrożeń. Na przykład, niemal zrównanie płacy minimalnej w gospodarce z podstawową pensją młodego uczonego stawia pod dużym znakiem zapytania stabilność kadr polskiej nauki. Wielu młodych zdolnych naukowców będzie szukać godziwych warunków pracy za granicą, gdzie ośrodki naukowe zapewnią im to, czego w kraju nie mogą otrzymać za swoją pracę.

W tym zakresie potrzebna jest także stabilność prawa. Polityka naukowa nie powinna być wyłączną domeną rządu. Polityka naukowa państwa powinna być tworzona również przez środowisko naukowe i podmioty gospodarcze, jako polityka partycypacyjna. Chodzi bowiem o to, żeby to gospodarka wskazywała nauce jakie ma problemy, czego potrzebuje. W takim układzie działa to z powodzeniem na świecie.

Przydatność nauki i szkół wyższych nie powinna być sprowadzana do innowacji przemysłowych, choć oczywiście jest to ważny czynnik rozwoju kraju. Pod uwagę należy wziąć również to, że są dyscypliny naukowe, które swoich badań nie są w stanie implementować do gospodarki. Nauki humanistyczne są jednak obszarem, który tak jak np. w przypadku dyscypliny prawo ma ogromne znaczenie w kraju (nie za granicą), a cały system administracji publicznej, ustawodawca i praktycy wykonujący zawody prawnicze mogą z niej czerpać w swojej pracy. Takie dyscypliny jak prawo muszą być zauważane i względem nich potrzeba odmiennych założeń, niż w przypadku dyscyplin eksperymentalnych. Podobnie jest z innymi obszarami nauk humanistycznych i społecznych.

Brak dostatecznych środków na prowadzenie badań skutkuje wieloma negatywnymi zjawiskami w sferze polityki naukowej naszych uczelni. Wielu rektorów z niepokojem dopytuje się, jakie będą szczegółowe kryteria następnej ewaluacji jakości badań naukowych, zdając sobie sprawę, że to nie autorzy rozporządzenia o ewaluacji, lecz jedynie sami uczeni są w stanie ocenić jakość badań naukowych.

### **PANEL 3. ZAANGAŻOWANIE SPOŁECZNE UCZELNI I ICH TRZECIA MISJA. ASPEKTY ŚRODOWISKOWE, SPOŁECZNE I EKONOMICZNE PRZYSZŁOŚCI SZKOLNICTWA WYŻSZEGO – W TYM WSPIERANIE ŻYCIA STUDENCKIEGO, ROZWÓJ ZAWODOWY KADRY AKADEMICKIEJ, PRACA Z ABSOLWENTAMI, WSPÓŁDZIAŁANIE Z BLIŻSZYM I DALSZYM OTOCZENIEM ORAZ Z CAŁĄ GOSPODARKĄ. UCZELNIE JAKO ŚRODOWISKOWE HUBY DOSKONAŁOŚCI**

#### **MODERATOR:**

prof. dr hab. inż. Jerzy Lis - Rektor Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica

#### **PANELIŚCI:**

prof. dr hab. Jerzy Woźnicki - Prezes Fundacji Rektorów Polskich

prof. CC dr hab. Stanisław Mocek - Rektor Collegium Civitas

prof. dr hab. Maciej Rogalski - Rektor Uczelni Łazarskiego

prof. UEK dr hab. Karolina Klecha-Tylec - Prorektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie

Zaangażowanie społeczne uczelni zostało opisane w Deklaracji Społecznej Odpowiedzialności Uczelni, stanowiącej dokument potwierdzający dobrowolne zaangażowanie się szkół wyższych w promowanie idei zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności w programach edukacyjnych, badaniach naukowych oraz rozwiązaniach zarządczych i organizacyjnych uczelni. Deklarację pierwotnie podpisało 70 polskich uczelni, dzisiaj jest to 160 uczelni. Celem Deklaracji jest budowanie szerokiej świadomości społecznej na temat roli uczelni w kształtowaniu warunków dla zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Określony w nich został katalog 12 kategorii partnerów społecznych w zakresie realizacji społecznej odpowiedzialności uczelni.

Uczelnie muszą przejąć inicjatywę zmiany świadomości społecznej – odpowiedzialności za otaczającą nas, coraz bardziej złożoną, rzeczywistość. To uczelnie powinny racjonalnie kształtować świadomość młodzieży, zaszczepiać w nich krytyczne myślenie, nieuleganie populizmowi, nacjonalizmowi, autorytaryzmowi.

Nie ma osobnej trzeciej misji uczelni. Tę misję stanowią jej dwa pierwsze zadania. Kwestią do rozstrzygnięcia jest, jakie miejsce nasze środowisko akademickie zajmuje w społeczeństwie, w otoczeniu gospodarczym. Czy z pozycją uczelni w otoczeniu społeczno - gospodarczym wiąże się prestiż uczelni? Problem ten należy przeanalizować z punktu widzenia trzech grup społecznych: studentów, pracowników, przedsiębiorców. Dla studentów, to dyplom i jego znaczenie na rynku pracy stanowią może o prestiżu uczelni. Kolejna sprawa, to kwestia rozwoju i wynagrodzeń dla pracowników. Trzeba tak kształtować sytuację pracowników wszystkich grup, aby chcieli rozwijać się na uczelni, zarówno przez godziwe zarobki, jak i możliwości rozwoju. Z punktu widzenia otoczenia społeczno-gospodarczego (przedsiębiorców) prestiż uczelni, to kwestia inicjatyw popieranych społecznie, począwszy od wspólnych projektów z przedsiębiorstwami, administracją, samorządami, po inicjatywy prospołeczne.

Niestety w dzisiejszych czasach to ogromne korporacje ściągają naukowców do siebie i najważniejsze badania prowadzą one, a nie uczelnie. Pytanie, dlaczego tak się dzieje? W dużej mierze dlatego, że są to podmioty elastyczne, które reagują na potrzeby rynku i społeczeństwa bardzo szybko. Korporacje inwestują i podejmują ryzyko, że część badań się nie powiedzie, ale te, które się udadzą przyniosą korzyść. W procesie tym działają one odmiennie niż w krajach wysoko rozwiniętych: zamiast finansowania współpracy z uczelnią, często pasożytują na jej kadrze. Jest to proces patologiczny, nie dający trwałych fundamentów rozwoju kraju.

Powszechnymi inicjatywami uczelni są Uniwersytety Dziecięce, Uniwersytety Trzeciego Wieku. W tych cennych inicjatywach chodzi o upowszechnianie w świadomości społecznej roli nauki w naszym życiu.

Trzecia misja uczelni została powiązana z trzecim kryterium ewaluacyjnym. Ten związek jest tylko częściowy, bo trzeba pamiętać, że III kryterium to ocena wpływu efektów działalności naukowej, a nie przykładów społecznej odpowiedzialności uczelni. Uczelnie w raportach ewaluacyjnych były obowiązane zmierzyć i udowodnić efekty działalności naukowej. W przeciwieństwie do efektów działalności naukowej, społecznej odpowiedzialności uczelni nie da się zmierzyć. Nie da się zmierzyć zaangażowania. Polskie uczelnie powinny jednak stanowczo bardziej wyrazić niż dotychczas eksponować całe bogactwo sposobów, jakimi angażują się na rzecz swojego otoczenia społeczno-gospodarczego.

#### **PANEL 4. POLSKIE UCZELNIE I INSTYTUTY BADAWCZE W ŚRODOWISKU MIĘDZYNARODOWYM, STAN OBECNY I NIEZBĘDNY POSTĘP W TYM ZAKRESIE. ASPEKTY MIĘDZYNARODOWE PRZYSZŁOŚCI POLSKIEGO SZKOLNICTWA WYŻSZEGO I NAUKI**

##### **MODERATOR:**

prof. dr hab. Alojzy Nowak - Rektor Uniwersytetu Warszawskiego

##### **PANELIŚCI:**

prof. dr hab. Jan W. Wiktor - Członek Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego

dr Zofia Sawicka - Zastępca Dyrektora Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej

Justyna Janiszewska - Dyrektor Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta

Miejsce polskich uczelni w środowisku międzynarodowym jest w ogromnej mierze uzależnione od jakości i aktywności kadry. Z opublikowanego raportu Szanghajskiego (Shanghai 2022 Academic Ranking of World Universities)<sup>2</sup> jasno wynika, że Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Jagielloński, to jedyne polskie uczelnie, które znalazły się w rankingu na pozycjach między 401-500. Ranking ten ma specyficzną, łatwą do racjonalnego skrytykowania konstrukcję, ale jest faktem, że stanowi globalny czynnik opiniotwórczy w obszarze szkolnictwa wyższego. W opinii krajów, silnie wspierających mobilność swoich najzdolniejszych studentów, uczelnie muszą znaleźć się w pierwszej dwusetce, aby być zauważonymi na arenie światowej.

Miejsce polskich ośrodków naukowych na arenie międzynarodowej można analizować także na przykładzie grantów Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych (ERC), gdzie na pierwszym etapie selekcji wypadamy gorzej niż średnia unijna, natomiast na drugim etapie oceny wniosków, gdzie badane jest to na ile proponowane badania wykraczają poza dotychczasową wiedzę i innowacyjność, mamy wskaźnik na poziomie 42%, czyli jest to średnia unijna. Pokazuje to, że jeżeli pominąć kłopot z konkutowaniem umiejętnością pisanie wniosków, to jesteśmy całkiem dobrze oceniani pod względem merytorycznym.

Beneficjenci programów NAVA na Uniwersytecie Warszawskim wskazują, że w Polsce mamy szybką możliwość uzyskania samodzielności naukowej, co może być szokujące z naszego wewnętrznego punktu widzenia. Polityka na poziomie uczelnianym zmienia się, jak chodzi o umożliwienie młodym naukowcom uzyskiwanie kolejnych stopni naukowych, aż do samodzielności naukowej. Problem tkwi w wyjściu poza granice naszego kraju i przebicie się z badaniami naukowymi. To w konsekwencji realizacji dobrych grantów jesteśmy w stanie windować się w rankingach międzynarodowych. By tak się stało naukowcy powinni wykorzystywać możliwości, jakie stwarzają potrzeby społeczne. Warto śledzić pojawiające się czasem ścieżki finansowania, dotyczące badań, które są aktualnie potrzebne.

Kolejna kwestia pozycjonująca nas w świecie nauki to zasób ludzki. Dysponujemy wspaniałymi absolwentami szkół ponadpodstawowych, którzy są laureatami olimpiad międzynarodowych, którzy niejednokrotnie zadziwiają profesorów swoją kreatywnością i nieszablonowym myśleniem. Warto śledzić, co się z nimi dzieje na studiach. Dlaczego część z nich ginie z pola widzenia? Czy posiadamy kadrę, która jest w stanie kształcić talenty, które będą później rozwijać naukę? Warunkiem koniecznym jest dzielenie się badaniami naukowymi ze studentami. Dlatego naukowcy powinni prowadzić dydaktykę. Nie chodzi tutaj o to, żeby naukowcy prowadzili zajęcia w pełnym wymiarze godzin. Kluczowym jest dostęp do naukowców, do

---

<sup>2</sup> <https://www.shanghairanking.com/rankings/arwu/2022>, dostęp z dnia 15.09.2022 r.

polemiki z nimi, do wymiany poglądów. Bez tego nie będzie rozwoju młodzieży, nie będziemy jej mieli czym inspirować.

Polskie uczelnie posiadają sprzęt, techników i zasób ludzki zdolny prowadzić badania na najwyższym poziomie. Polscy naukowcy nie mogą być ciągle uczniami na arenie międzynarodowej, musimy proponować rozwiązania, tworzyć grupy badawcze. Nagrody Nobla mamy z literatury, a nie z nauk, w których również jesteśmy świetni. Aby zostać zauważonymi musimy tworzyć grupy badawcze, być ich członkami, ale także kierować takimi zespołami. By jedna osoba dostała nagrodę Nobla, na ten sukces pracuje cały zespół ludzi, a nie jeden naukowiec – od uczelni, po państwo i biznes. Boimy się ryzyka, nie stać nas na ryzyko podejmowania badań naukowych i niepowodzeń z tym związanych. Jest takie oczekiwanie, że jak będzie finansowanie badań – będą wyniki. Badań nie prowadzimy dla wyników - tylko dla rozwoju, nauki, społeczeństwa. Wyniki badań mają nas przybliżyć do rozwiązywania problemów, z którymi boryka się człowiek. Być może te badania w chwili ich prowadzenia nie mają bezpośredniego przełożenia na rozwiązanie danego problemu, ale po jakimś czasie wyniki takich badań mogą posłużyć jako część większego projektu, który może stać się projektem wartym Nobla.

Problemem polskich uczelni jest także sztywność struktur. Rozluźnienie struktur administracyjnych, elastyczność, możliwość migracji pracowników, aparatury badawczej, wymiana sprzętu pomiędzy jednostkami to wyzwanie, które może pomóc w rozwoju uczelni. Tu potrzebna jest rewolucja. To że młodzież rozwija się za granicą, a u nas ginie, to nie jest przypadek. Nasi najlepsi studenci idąc na staże i praktyki do korporacji dają się poznać z najlepszej strony i są zatrudniani przez te podmioty, za znacznie większe pieniądze niż otrzymaliby w uczelniach. Najlepsi wyjeżdżają też często za granicę, gdzie oferowane im są inne warunki pracy i płacy, wolność badań, elastyczność, finansowanie badań. Koniecznym jest zatem zmiana tych elementów i umiejętność „sprzedania się” na rynkach międzynarodowych. Trzeba odciążyć naukowców od pisania wniosków grantowych i poszukiwania środków na badania. Naukowcy mający duże wsparcie administracyjne w pisaniu wniosku i jego rozliczaniu, mogą skupić się na nauce i osiągają lepsze wyniki. Na uczelniach powinny istnieć jednostki, które wesprą naukowców w kwestiach administracyjnych, komercjalizacji wyników badań, marketingu.

O sukcesie polskich naukowców zdecyduje wsparcie społeczne, powodzenie w życiu prywatnym, zaufanie do systemu. Polska to społeczeństwo, które ma bardzo niski ogólny wskaźnik zaufania. Nauczeni jesteśmy budowania zabezpieczeń: zawodowych, prywatnych itp., co uniemożliwia podjęcie ryzyka. Za osiągnięcia naukowe powinna być nagroda, czy to w formie stanowisk, czy pieniędzy, to pomoże rozwinąć naukę i jej zaufać.

## **PANEL 5. PRZYSZŁOŚĆ PAŃSTWOWYCH UCZELNI OGÓLNOUNIWEERSYTECKICH**

### **MODERATOR:**

prof. dr hab. Alojzy Nowak - Rektor Uniwersytetu Warszawskiego

### **PANELIŚCI:**

prof. dr hab. Tadeusz Wallas - Prorektor Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu

prof. dr hab. Ryszard Koziołek - Rektor Uniwersytetu Śląskiego

prof. dr hab. Piotr Stepnowski - Rektor Uniwersytetu Gdańskiego

prof. dr hab. Radosław Dobrowolski - Rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Paneliści jako jedną z perspektyw na przyszłość państwowych uczelni ogólniakademickich, ale i innych, wskazali możliwość kooperacji uczelni w ramach związków uczelni lub innych form współdziałania. Niestety w ustawie o szkolnictwie wyższym i nauce brak instrumentów zachęcających uczelnie do współpracy. Współpraca między ośrodkami pozwala na utrzymanie i wymianę kadry zarówno naukowej, jak i administracyjnej, która stanowi jeden z najcenniejszych zasobów uczelni.

Jako mocne strony polskich uczelni, trzeba wskazać infrastrukturę i zasób ludzki, jednak w tym zakresie uczelnie też muszą się rozwijać i zmieniać. Komunikacja z otoczeniem społeczno-gospodarczym i z

klasą polityczną są kluczowe dla rozwoju i potrzeby funkcjonowania uczelni. Co więcej koniecznym jest zmiana podejścia do II i III kryterium ewaluacyjnego, gdyż ocena uczelni pozycjonuje je w ocenie społecznej. Źródło finansowania uczelni nie powinno świadczyć o ich pozycji. Uczelnie powinny być dobrze finansowane, ale to nie powinien być jedyny motor rozwoju uczelni. Nauka i edukacja powinna być skorelowana z potrzebami społecznymi. Złym podejściem jest założenie, że dobrymi uczelniami są te, które potrafią sprzedać swoje badania. Naukowcy nie są od marketingu tylko od nauki. Nauka jest ważna, bo to fundament, na którym buduje się rozwój, zmienia świadomość społeczną.

Ogromnym problemem dla rozwoju uczelni jest trudny dialog z klasą polityczną. Trzeba przekonywać wyborców, że nauka jest ważna. Jeśli uczelnie podejmą się wysiłku przekonania społeczeństwa do swojej racji bytu i wartości dodanej jaką są w stanie zaproponować, społeczeństwo wymusi zmianę podejścia do nauki i jej finansowania na politykach. Decydenci polityczni de facto nie znają faktycznej wartości ekonomicznej uczelni w Polsce. Aktywa polskich uczelni to miliardy złotych, wartość nieruchomości, cała infrastruktura, sprzęt itd. To kluczowe determinanty przy konstruowaniu budżetu państwa. Środki przeznaczane na działanie i utrzymanie polskich uczelni są nie tylko niewspółmierne do potrzeb dydaktycznych i naukowych, ale także są niewspółmierne do utrzymania infrastruktury, remontów, opłat za media itd. To też jest koszt działania nauki, co więcej jest to koszt niezbędny.

Społeczeństwo musi zrozumieć rolę uczelni, jeśli do tego nie doprowadzimy - przegramy. Niestety coraz częściej w mediach rolę ekspertów pełnią nie profesorowie - a celebryci, co pokazuje stosunek społeczeństwa do nauki. Uczelnie powinny skupić się na rozwoju i ewolucji, a nie przygotowywaniu raportów ewaluacyjnych. Niestety brak stabilności prawa, zmieniające się w trakcie okresu ewaluacyjnego i sprawozdawczego kryteria ewaluacyjne powodują, że uczelnie miotają się, chcąc sprostać obowiązującym ich wymaganiom. Politycy tworzący prawo nie mają pojęcia jaki jest potencjał uczelni, zasoby itd., co stanowi ogromny problem, gdyż to politycy decydują o zasadach realizacji zadań przez uczelnie. Kategorię A+ w ewaluacji otrzymują ośrodki i publikacje, których nikt nie zna - to jest ogromny problem. Dlaczego tak się dzieje? To pytanie, które powinniśmy stawiać sobie jako środowisku. Bez podjęcia próby odpowiedzi na nie, trudnym będzie ustalenie adekwatnej do sytuacji i aktualnej na przyszłość polityki naukowo-edukacyjnej państwa, stawiającej na jakość i rozwój.

Brak odpowiedniego finansowania, bez względu na jego źródło, powoduje odpływ kadry, której nie ma jak zatrzymać. Do tego dochodzi słaba jakość kandydatów na studia w swojej masie, trudna współpraca z przemysłem (drogie patenty, bez gwarancji, że przemysł będzie chciał je stosować). Polskie uczelnie muszą dostosować się do warunków, w jakich przyszło im funkcjonować. Z tego względu trzecie kryterium ewaluacyjne będzie kluczowe dla rozwoju uczelni. Uczelnie muszą pokazać, że nauka i edukacja jest ściśle powiązana z potrzebami społecznymi. Komercjalizacja marnotrawi potencjał uczeni, bo to za wąskie spojrzenie. Dobrzy są nie tylko ci, którzy potrafią komercjalizować wyniki badań. Pokazać to trzeba nie w tabelkach, a w świadomości społecznej. Tworzenie związków uczelni może być kluczem do budowania komunikacji i efektu skali. Na uczelnie publiczne bardzo dobrze wpłynęło pojawienie się uczelni niepublicznych - elastycznych, sprawniej działających organizacyjnie i menedżersko. Pojawienie się konkurencji było motorem do zmiany podejścia, do przyjęcia innej strategii. Do tej pory na rynku usług edukacyjnych nie było takiej zgody wśród wszystkich typów uczelni, jaka jest obecnie. Ta zgoda powinna budować szkoły wyższe w Polsce, abyśmy mogli proponować coraz więcej.

Bardzo ważnym jest także, aby uczelnie nie były zostawione same sobie z problemami, z którymi się borykają. W czasach kryzysu przedsiębiorstwa różnych branż były wspierane przez państwo poprzez tworzenie rozmaitych tarcz. Szkolnictwo takich nie otrzymało, a one w obecnej sytuacji są niezbędne. Bez wsparcia w kryzysie uczelnie nie będą mogły skupić się na nauce i dydaktyce. Ich zadaniem i głównym ośrodkiem działania będzie przetrwanie kryzysu, co odcisnie się na ich misji. Rolą uczelni jest nie tylko prowadzenie badań, ale także zapewnienie prądu w laboratoriach, ciepła w salach wykładowych i pensji pracownikom. To także wyzwania, które wpłyną na to, czy uczelnie będą mogły się rozwijać.

Podsumowując, do rozwoju uczelni w Polsce potrzebna jest kooperacja między wszystkimi typami szkół wyższych i konkurencja przez kooperację. Politycy i społeczeństwo muszą zrozumieć, że pieniądze na naukę to nie wydatek, ale inwestycja, która w połączeniu z faktyczną, a nie domniemaną autonomią, rozwinie polskie uczelnie.



## **PANEL 6. PRZYSZŁOŚĆ INNYCH PAŃSTWOWYCH UCZELNI AKADEMICKICH**

### **MODERATOR:**

prof. UEK dr hab. Stanisław Mazur - Rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie

### **PANELIŚCI:**

prof. dr hab. inż. Krzysztof Zaremba - Rektor Politechniki Warszawskiej

prof. dr hab. n. med. Marek Kuch - Prorektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego

prof. SGH dr hab. Roman Sobiecki - Prorektor Szkoły Głównej Handlowej

Sytuacja opisana w odniesieniu do państwowych uczelni ogólnouniwersyteckich, dotyczy w całości „innych państwowych uczelni akademickich”. Niezwykle ważne jest to, że uczelnie wszystkich typów zaczęły ze sobą współpracować, co zwiększy ich potencjał. Uczelnie polskie zawierają alianse z zagranicznymi uczelniami, które są od nas lepsze. Odgrywamy tam jednak ogromną rolę i wiele się uczymy, co jest drogą rozwoju. Kluczowym wyzwaniem dla wszystkich uczelni na dziś jest to, by przetrwać. Ponad 60% uczelni zakończy rok z ujemnym wynikiem finansowym, ogromny jest odpływ kadr, a uczelnie techniczne są na to szczególnie narażone: nasi naukowcy odpływają z uczelni, bo nie jesteśmy im w stanie zaoferować takich warunków finansowych i warunków rozwoju jak instytucje komercyjne. Kolejnym problemem jest dobre przygotowanie kandydatów na studia. Powinniśmy angażować się w edukację, bo to też jest problem uczelni. Posiadamy infrastrukturę, mamy potencjał i zaplecze, niestety jednak potencjał systematycznie tracony (absolwenci i kadra) zaczyna przerastać potencjał pozostały. Problemem jest współpraca z przemysłem. Jeśli przemysł nie chce patentu, to nie opłaca się patentować. Przemysł np. farmaceutyczny nie korzysta już ze współpracy z uczelniami, koncerny budują swoje laboratoria i ściągają do siebie najlepszych badaczy. Przewrotnie można powiedzieć, że my cały czas, mimo kłód rzucanych pod nogi, jakoś sobie radzimy. Może to nie jest dobre, bo klasa polityczna nie czuje powagi sytuacji.

Rozwój uczelni to też rozwój konkurencji wśród uczelni wszystkich typów, przy zachowaniu standardów i jakości. Dlatego tak ważna jest konkurencja, która pomaga się rozwijać, ale i kooperacja. Zastygłość dużych ośrodków naukowych, przerost procedur itp. trzeba reformować, uelastycznić i upraszczać zarówno w odniesieniu do nauki jak i dydaktyki.

Skalą problemów, z którymi mierzą się uczelnie, są także niekonkurencyjne w odniesieniu do kwalifikacji płace, zarówno dydaktyków jak i naukowców, ogromne koszty funkcjonowania uczelni, rosnące koszty energii, inflacja i zapaść w finansach uczelni. To jest rzeczywistość w której funkcjonują dzisiaj szkoły wyższe. W takich warunkach ciężko się rozwijać, uczelnie zatem będą skupione na przetrwaniu. Rządzący mają świadomość tych sytuacji, jednak nie ma działań, które miałyby te problemy systemowo rozwiązać. Rozwój uczelni, to dobra strategia i polityka edukacyjna. Środowisko powinno o to pytać i domagać się jasnej odpowiedzi, jakie możliwości stworzą uczelniom nadzorujący i dzierżący dotacje budżetowe politycy, aby uczelnie nie tylko przetrwały, ale poszły naprzód.

Polityka naukowa, której na pierwszy rzut potrzebujemy to przede wszystkim polityka kierująca się hasłem „nie szkodzić”, następnie planować i reagować w szybki i elastyczny sposób na rzeczywistość, która teraz zmienia się bardzo dynamicznie. Bez odpowiednich nakładów i postrzegania nauki, jako potrzebnej i ważnej, nie stworzymy dobrej polityki naukowej.

## **PANEL 7. PRZYSZŁOŚĆ NIEPUBLICZNYCH UCZELNI AKADEMICKICH**

### **MODERATOR:**

prof. dr hab. Roman Cieślak - Rektor Uniwersytetu SWPS

## **PANELIŚCI:**

**prof. dr hab. Maciej Rogalski - Rektor Uczelni Łazarskiego**

**prof. CC dr hab. Stanisław Mocek -Rektor Collegium Civitas**

**prof. AWSB dr hab. Zdzisława Dacko-Pikiewicz - Rektor Akademii WSB**

**prof. WSiIZ dr hab. Agata Jurkowska-Gomułka - Prorektor Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.**

**prof. KAAFM dr Klemens Budzowski - Rektor Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego**

**Maciej Kolasiński - Wiceprezes Centrum Rozwoju Szkół Wyższych TEB Akademia**

Mówiąc o przyszłości poszczególnych typów uczelni należy pamiętać, że wszystkie uczelnie wykonują zadania publiczne, mają tę samą misję i funkcjonują w tym samym systemie. Pokazała to ostatnia ewaluacja, gdzie kryteria były takie same dla wszystkich typów uczelni. Podkreślić trzeba, że uczelnie publiczne i niepubliczne nie prowadzą swoich działań dla wypracowania zysku, a w przypadku tych drugich środki publiczne, przeznaczane na naukę, są znikome i uczelnie muszą same zdobywać fundusze na ten cel.

Udział sektora uczelni niepublicznych w ewaluacji to 30 podmiotów, a 20 z nich uzyskało uprawnienia do nadawania stopni naukowych. W wyniku ewaluacji wzrosła liczba uczelni niepublicznych, które zwiększyły liczbę dyscyplin, w których posiadają uprawnienia do doktoryzowania i uprawnienia habilitacyjne. Pośród około 200 uczelni niepublicznych w Polsce to niewielki odsetek. Szansą dla uczelni niepublicznych na rozwój i konkurowanie na rynku usług edukacyjnych jest współpraca – tworzenie federacji i stawianie na jakość świadczonych usług edukacyjnych. Wspólna strategia rozwoju daje bowiem ogromne możliwości.

Strategia, jaką przyjmują uczelnie niepubliczne, jest kluczowa dla ich przetrwania i rozwoju. Ciężko stworzyć strategię w warunkach niestabilności prawa i nieadekwatnych do realiów kryteriów ewaluacyjnych. Uczelnie niepubliczne muszą stawiać na umiędzynarodowienie, alianse krajowe i zagraniczne i poszukiwanie środków finansowych na rozwój. Trzeba pamiętać, że sposób funkcjonowania uczelni niepublicznej jest podobny do fundacji. Uczelnie są podmiotami non profit, co oznacza, że powinny wypracowywać zysk, który w całości muszą przeznaczyć na rozwój. Aby jednak tak się działo potrzebna jest współpraca z otoczeniem społeczno-gospodarczym i społeczna świadomość roli tych podmiotów w życiu społecznym.

Uwarunkowania ewaluacyjne były rewolucją dla uczelni niepublicznych, które musiały włożyć wiele wysiłku w uzyskanie dobrych wyników, choć - co warto podkreślić - nie musiały poddawać się ewaluacji, w przeciwieństwie do uczelni publicznych. Zmieniające się zasady ewaluacji w trakcie jej trwania były szczególnie trudne dla uczelni niepublicznych, które utrzymują się same i są bardziej wrażliwe na takie zawirowania niż podmioty publiczne. Koniecznym jest w tym zakresie uwzględnienie specyfiki dyscyplin prowadzonych w uczelniach niepublicznych np. takich jak prawo, które mają charakter krajowy i niezwykle trudnym jest publikowanie i prowadzenie badań w tym zakresie na arenie międzynarodowej (bo nie taki jest cel prowadzenia nauki w tej dyscyplinie). Kryteria ewaluacyjne muszą być formułowane przy uwzględnieniu określonych warunków właściwych dla dyscyplin naukowych, inaczej nie są one miarodajne.

Uczelnie niepubliczne muszą z tego względu walczyć o swoją pozycję i w dydaktyce i w nauce. Zaciera się zatem linia podziału w tym zakresie między uczelniami publicznymi i niepublicznymi, które również prowadzą działania badawcze, mimo braku porównywalnych środków publicznych.

Liczne uczelnie niepubliczne mają już swoją ugruntowaną pozycję na rynku usług edukacyjnych i mogą być partnerami dla największych uczelni publicznych. Uczelnie niepubliczne nie dostają środków z budżetu państwa na działalność, Mimo to działają, prowadzą badania, a ich umiejętność radzenia sobie w trudnej sytuacji rynkowej może być godna naśladowania przez podmioty publiczne.

## **PANEL 8.PRZYSZŁOŚĆ PUBLICZNYCH I NIEPUBLICZNYCH UCZELNI ZAWODOWYCH**

### **MODERATOR:**

**prof. dr hab. Waldemar Tłokiński - Przewodniczący Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich**

## **PANELIŚCI:**

**dr hab. Dariusz Surowik - Przewodniczący Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych**

**dr hab. Rafał Kurczab - Prorektor do spraw Nauki i Rozwoju Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie**

**prof. dr. hab. Jerzy Nitychoruk - Rektor Akademii Białskiej Nauk Stosowanych**

**dr Marcin Pawęska - Rektor Międzynarodowej Wyższej Szkoły Logistyki i Transportu we Wrocławiu**

Publiczne i niepubliczne uczelnie zawodowe, to typ podmiotów, które także kontrolowane są pod kątem jakości oferowanych usług edukacyjnych. Uczelnie zawodowe z mocy prawa nie są zobligowane do prowadzenia badań naukowych, gdyż główny nacisk kładzie się w nich na kształcenie praktyczne, co nie wyklucza działań badawczych i naukowych. Uczelnie z sektora zawodowego, to nieduże podmioty. Część z nich zgłosiła się do ewaluacji, mimo że nie miały takiego obowiązku. Zatrudnienie w takich uczelniach kadry, która prowadzi badania naukowe, jest niezwykle trudne. Z punktu widzenia studenta uczelni zawodowej jego celem jest uzyskanie praktycznego wykształcenia na poziomie wyższym.

Przyszłość uczelni zawodowych to rozwijanie dostępności do edukacji. W ciągu 25 lat istnienia uczelnie zawodowe znacznie się rozwinęły, z uwagi na umiejętność szybkiego reagowania na potrzeby rynku pracy. Borykają się jednak z problemami, które będą rzutowały na ich przyszłość. Problemem jest na przykład organizowanie 6 miesięcy praktyk i jednocześnie zajęć dydaktycznych, których większość musi być prowadzona przez praktyków i pracowników pierwszo-etatowych. Zatrudnianie specjalistów w wąskich dziedzinach czyni niezmiernie trudnym wypełnienie warunków ustawowych. Z racji tego, że uczelnie zawodowe są uczelniami lokalnymi, silnie współpracują z otoczeniem społeczno-gospodarczym, w czym upatrują szanse swojego rozwoju. Część z uczelni zawodowych prowadzi badania naukowe, ale bez odrębnej ścieżki grantowej dla nich na projekty wdrożeniowe, jest to ogromnie trudne i stanowi zagrożenie na przyszłość.

Wyzwaniem na przyszłość dla uczelni zawodowych jest oczekiwany ze strony studentów większy udział zdalnego nauczania w procesie edukacji. Nie wyklucza to jakości nauczania. Jakość nauczania w uczelniach zawodowych jest kluczowa jako wyzwanie na przyszłość. Trzeba znaleźć sposób, aby przyciągnąć studentów i utrzymać ich w procesie studiowania. Sposobem na to i strategią na przyszłość jest bardzo dobre osadzenie uczelni zawodowych w społeczeństwie.

Uczelnie zawodowe to także podmioty oferujące nauczanie specjalistyczne. Uczelnie, które obrały wąski obszar działania, ściśle współpracują z otoczeniem społeczno-gospodarczym, gdyż kształcą pracowników dla największych podmiotów w regionie. Ich domeną są także studia podyplomowe. Istotnym jest uregulowanie przyszłości tej formy kształcenia, aby jakość była jej podstawą.

Z perspektywy uczelni zawodowych należy stwierdzić, że nie da się robić dydaktyki bez nauki. Jeśli wykładowca nie odkrywa, nie prowadzi badań, to nie rozwija się. Jeśli robi to, swój rozwój może lepiej spożytkować w dydaktyce. Studenci to widzą i doceniają. Dlatego koniecznym jest umożliwienie dydaktykom uczelni zawodowych prowadzenia badań, zwłaszcza tych wdrożeniowych. Nauka w takich podmiotach ma inny wymiar, bo wyniki tej nauki można bezpośrednio inkorporować do dydaktyki, a później do otoczenia społeczno-gospodarczego. Wykonywanie zadań dla przemysłu i otoczenia społeczno-gospodarczego daje asumpt do badań naukowych i angażowania w nie studentów. To jest cel na przyszłość uczelni zawodowych.